

Maciej Kwaśniewski

PIERWSZA SZKOŁA OFICERSKA W STRÓŻY

lipiec – sierpień 1913

SZKOŁA NIEPODLEGŁEJ POLSKI



Maciej Kwaśniewski

**PIERWSZA SZKOŁA OFICERSKA
W STRÓŻY**

lipiec – sierpień 1913

SZKOŁA NIEPODLEGŁEJ POLSKI





SZKOŁA NIEPODLEGŁEJ POLSKI

Lipiec 1913, rok do wybuchu wielkiej wojny. Stróża, mała wioska zagubiona w Beskidzie Wyspowym, niedaleko od Dobrej. Tu niewielki dwór. We dworze i pobliskiej stodole kilkudziesięciu mężczyzn. Przyjechali ze wszystkich ziem polskich rozdartych między zaborcami. Przybyli też z Niemiec, Francji, Szwajcarii... – z krajów, w których Polacy muszą mieszkać, pozbawieni własnej ojczyzny. Myślą o wielkiej wojnie, z której wyłonić się może nowy świat, a wraz z nim niepodległa Polska. Dlatego powinni być gotowi...

Właśnie w Stróży w lipcu 1913 r. rozpoczął się kurs oficerski przyszłych kadr wojska, które miało się bić o wolną Polskę. Tu umiejętności oficerskie zdobyła kadra Legionów Polskich, dwóch późniejszych marszałków, dwóch generałów broni, dwunastu generałów dywizji, czternastu generałów brygady, sześciu pułkowników II Rzeczypospolitej. Kadra niepodległości. Byli wśród nich wojewodowie, ministrowie i premierzy. Był wśród nich Józef Piłsudski. Wszyscy dostali zaprojektowaną przez Włodzimierza Tetmajera blaszaną odznakę „Parasol”, którą nosili jak największe wyróżnienie.

W II RP pamiętano o tym miejscu. We dworze, w którym powstała szkoła, w 1933 r. umieszczono tablicę pamiątkową, odbywały się tu spotkania legionistów. W PRL miejsce zostało skazane na zapomnienie. Tablicę kazano usunąć i zniszczyć. Ktoś ją jednak pozbierał, pieczołowicie przechował, ocalił. W 1989 r. tablica wróciła do szkoły. Nauczyciele i uczniowie pamiętają o przeszłości miejsca. Wraca pamięć...



Członkowie Związku Strzeleckiego, Kraków, 1913 r. (NAC)

Z MYŚLĄ O NIEPODLEGŁEJ. POWSTANIE ZWIĄZKU WALKI CZYNNEJ I ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W czerwcu 1908 r. we Lwowie, w mieszkaniu Kazimierza Sosnkowskiego powstał Związek Walki Czynnej. Jego inspiratorem był Józef Piłsudski, który po intensywnej działalności w Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej postanowił przenieść ideę odzyskania niepodległości na grunt galicyjski. Organizacja Bojowa PPS była nielegalną formacją zbrojną działającą w zaborze rosyjskim. Przeprowadzała zamachy na carskich funkcjonariuszy, a także zdobywała pieniądze na broń i pracę konspiracyjną.

Józef Piłsudski miał skonkretyzowany plan przygotowań militarnych, najistotniejsze w nim było zorganizowanie niemal powszechnej konspiracji i stworzenie kadr dla przyszłego polskiego wojska. Wojsko to – przy boku austriackiego zaborcy – w sprzyjających okolicznościach powinno przystąpić do walki na terenie zaboru rosyjskiego i dać iskrę do zbrojnego powstania. Powstanie zaś miało doprowadzić do utworzenia państwa polskiego. Wybór Austro-Węgier jako taktycznego sprzymierzeńca nie był przypadkowy. Pod panowaniem austriackim Polacy cieszyli się największymi przywilejami narodowymi i niemal bez przeszkód rozwijali własną kulturę i kultywowali tradycje. Dlatego właśnie tutaj powołano Związek Walki Czynnej (ZWC).

Piłsudski chciał skupić w ZWC szersze kręgi polityczne, a przede wszystkim społeczne. Była to konspiracyjna organizacja wojskowa, która swoją siatką, tzw. szóstkami, miała objąć wszystkich gotowych walczyć o niepodległą Polskę. Związek Walki Czynnej przyjął też radykalny, niemal odziedziczony po PPS program społeczny, który jednak szybko został ograniczony do haseł ogólnych. Piłsudski liczył już wtedy nie na rewolucję społeczną, ale na ruch obywatelski ogarniający całe społeczeństwo. Jeszcze w 1908 r. odbyły się pierwsze szkolenia wojskowe, na czele ZWC stanął wkrótce sam Piłsudski, a komórki organizacyjne do 1910 r. objęły oprócz Galicji zabór rosyjski, większość dużych skupisk Polaków w Europie Zachodniej oraz w minimalnym zakresie zabór pruski.

Jednak ZWC jako organizacja konspiracyjna nie był w stanie stworzyć realnej siły militarnej. Szansą na to były organizacje legalne.



Rada Główna Związku Walki Czynnej, Lwów, czerwiec 1914 r. (NAC)

I właśnie na początku 1910 r., wykorzystując przepisy prawa, we Lwowie utworzono paramilitarną organizację Związek Strzelecki. W tym samym roku w Krakowie powstało Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Strzelec” o podobnym profilu. Na czele organizacji krakowskiej stanął wkrótce znany malarz i polityk galicyjski Włodzimierz Tetmajer (1861–1923).

Zadaniem oddziałów strzeleckich było szkolenie wojskowe. Ich liczebność stale rosła, a struktury powoływano zarówno w Galicji, jak i w wielu państwach Europy. Powstawały drużyny młodzieżowe i kobiece.

Józef Piłsudski myślał o scaleniu organizacji paramilitarnych, ale władze austriackie to blokowały. Pozwalały jednak na ćwiczenia wojskowe, a nawet na zakup broni z własnych pieniędzy organizacji strzeleckich. Wkrótce formalne zwierzchnictwo nad strzelcami przejął Związek Walki Czynnej – zakładając, że organizacje strzeleckie będą główną kuźnią kadr przyszłych sił zbrojnych i propagatorem idei walki o niepodległość.

Strzelcy przechodzili podstawowe przeszkolenie rekruckie dla żołnierzy i podoficerów – uczyli ich musztry, dyscypliny i władania bronią. Kursy

oficerskie, prowadzone w ZWC, wciąż jednak były teoretyczne.

Tymczasem rok 1912 przyniósł upragniony przez polskich konspiratorów konflikt europejski. Toczył się on co prawda w basenie Morza Śródziemnego, ale mógł się rozlać na całą Europę. Państwa bałkańskie z Bułgarią i Grecją na czele wystąpiły zbrojnie przeciw Cesarstwu Otomańskiemu, które wciąż sprawowało władzę nad niektórymi rejonami Bałkanów. Spowodowało to przetarasowania wśród europejskich mocarstw, które potwierdzały stare sojusze lub poszukiwały nowych. Krótka wojna pokazała, że nawet tak małe kraje jak Bułgaria



Józef Piłsudski (NAC)

mogą odegrać znaczącą rolę polityczną. Wydarzenia na Bałkanach – gdzie w wyniku działań wojennych wyłoniły się nowe kraje, a niektóre bałkańskie narody otrzymały autonomię – stały się dodatkowym bodźcem przyspieszającym tworzenie polskiego wojska.

W połowie 1912 r. Piłsudski już formalnie został komendantem głównym formacji strzeleckich. Doszło też do bliskiej współpracy z działającymi w ten sam sposób Polskimi Drużynami Strzeleckimi. Nadbudową polityczną ruchu paramilitarnego stała się Komisja Tymczasowych Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, a tworzenie oddziałów i uzbrojenie miał finansować Polski Skarb Narodowy. Organizacje strzeleckie rosły, pojawiła się pilna potrzeba wykształcenia kadry oficerskiej.

Trzeba jednak zaznaczyć, że oprócz organizacji strzeleckich – choć były one znaczące – istniały też inne związki paramilitarne tworzone przez różne siły polityczne i organizacje.

Członkowie Związku Strzeleckiego
podczas kursu w Stróży, lato 1913 r.
Na pierwszym planie dowódca
IV plutonu Tadeusz Monasterski (NAC)



• R O Z D Z I A Ł I I •

OFICERSKA SZKOŁA STRZELECKA
W STRÓŻY



Zapadła więc decyzja o utworzeniu Oficerskiej Szkoły Strzeleckiej. Jej umiejscowienie powinno dać pełną swobodę działania, z dala od ośrodków władzy i nadzoru austriackiego. Według niektórych źródeł to komendant Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego Mieczysław Trojanowski zaproponował dwór Ludwika Lazara w małej wiosce Stróża. Ukryta między wzniesieniami Beskidu Wyspowego, leżąca blisko górskiego odcinka Galicyjskiej Kolei Transwersalnej i stacji w Dobrej, około 25 km od Limanowej, stanowiła ona idealne miejsce.

Adrian Cieślik z Polskiego Towarzystwa Historycznego (Oddział Limanowa) także wymienia nazwisko Lazara, pisze jednak, że dworek należał do babki Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, twórcy Związku Strzeleckiego we Francji. Informacji tej nie udało się jednak potwierdzić, wymaga ona uściślenia przez historyków.

Uczestnik szkoły Michał Sokolnicki pisze, że wszystko przygotowano skromnymi środkami, „za grosze”, niemal w całości z własnych funduszy strzelców. „Wynaleziono zapadłą dziurę i bankrutującego szlachcica” – relacjonuje.

Szkolenie rozpoczęło się pod koniec lipca 1913 r. i od samego początku dobór kandydatów, sposób ćwiczeń i zakres przekazywanej wiedzy były wyjątkowe. Na kurs trafili ludzie, którzy mieli stanowić elitę przyszłego polskiego wojska. Pochodzili z zaboru austriackiego i rosyjskiego, mieszkali w Rosji, Niemczech, Francji, Belgii i Szwajcarii. Według relacji kurs tak wyglądał:

- Uformowano około 90-osobową kompanię złożoną z czterech plutonów.
- Umundurowanie stanowiły stalowo-błękitne uniformy drużyn strzeleckich i czapki maciejówki bez godła.
- Strzelcy byli uzbrojeni w pięcioprzętowe manlichery z ostrymi nabojami, dostali bagnety i ładownice.
- Ekwipunek dodatkowy to skórzany tornister, chlebak, łopatką saperka lub czekanik, ewentualnie nożyce do cięcia drutu.
- Uczestnicy zakwaterowani byli w parterowym dworku obok wsi i w przyległej stodole. Za umywalnię służył pobliski strumień, jedzenie dla wszystkich gotowano polowym sposobem w kotłach. Wydawano trzy posiłki dziennie, dostawali je najpierw kursanci, potem oficerowie, a na końcu komendant szkoły.
- Komendantem był Józef Piłsudski, szefem sztabu Kazimierz Sosnkowski, dowódcą kompanii Mieczysław Trojanowski. Plutonami dowodzili: I – Jerzy Ołdakowski, II – Paweł Kittay, III – Michał Karaszewicz-Tokarzewski, IV – Tadeusz Monasterski. Wykładowcami byli ponadto Julian Stachiewicz i Walery Sławek.
- Wszyscy uczestnicy szkolenia używali pseudonimów.
- Program szkoły był następujący:
 - historia i taktyka wojen,

- geografia militarna ziem polskich pod zaborem rosyjskim,
 - taktyka ogólna,
 - topografia i terenoznawstwo,
 - teoria strzelania,
 - organizacja armii rosyjskiej,
 - umocnienia polowe,
 - instrukcje techniczne i materiały wybuchowe,
 - musztra formalna i bojowa,
 - nauka o broni,
 - regulaminy,
 - ćwiczenia praktyczne w terenie.
- Kurs był bardzo intensywny, w ciągu kilku tygodni strzelcy musieli opanować umiejętności, które normalnie zdobywało się miesiącami.
 - Dążono do wyrobienia wśród kursantów dużej samodzielności w działaniu, ukształtowania siły charakteru i wysokiego morale.
 - Wśród uczestników nie było funkcji. Wszyscy byli szeregowcami, a musieli zdobyć umiejętności dowodzenia plutonem.

Kwaterowano w niezwykle surowych warunkach. Dwór z ogrodem i stodołą, w której mieszkali strzelcy, były mocno zdewastowane i według Sokolnickiego nieużywane od lat. Stodoła miała dziury w dachu i ścianach. Zapuszczony był również ogród.

Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski mieszkali w innym miejscu – w chłopskiej chacie, w izbie z prostymi łózkami i meblami z oheblowanych desek.

Nie rozpieszczała również pogoda. Przez kilka pierwszych dni bez przerw padało, a strzelcy narzekali na tutejszą glinę, która nie schła i lepła się do butów wielkimi kawałami. Szczególnie zapamiętano ćwiczenia, które – jak czytamy w relacji – odbywały się na wzgórzach oddzielających Stróżę i Dobrą. W wielkiej ulewie szkolący nakazali przygotować okopy. Było to wyzwanie ponad umiejętności i chyba ówczesne siły przyszłych żołnierzy. Zadanie nie zostało wykonane do końca, dlatego po powrocie do miejsca zakwaterowania znów zarządzono alarm i zbiórkę. Okazało się to prorocze – nabyte wówczas umiejętności przydały się wkrótce podczas walk nad Nidą, a później w czasie kampanii karpackiej.

Nie najlepiej było też z wyżywieniem. Jego różnorodność została zawężona nie tylko przez skromny budżet i brak w pobliżu miejsc zaopatrzenia, ale i nikłe umiejętności kucharza, który „odbywał dopiero praktykę, z wątpliwym rezultatem”. Tym kucharzem był Stanisław Kaszubski, powieszony w 1915 r. przez Rosjan w Pilźnie.

Jak twierdzi Michał Sokolnicki, warunki te dokładnie odzwierciedlały poglądy Piłsudskiego na planowanie wojny. Uważał on, że „najtrudniej przenieść Paryż do Pipidówki”, co oznaczało, że słabością strategów jest nieumiejętność dostrzeżenia prawdziwych warunków prowadzenia wojny.



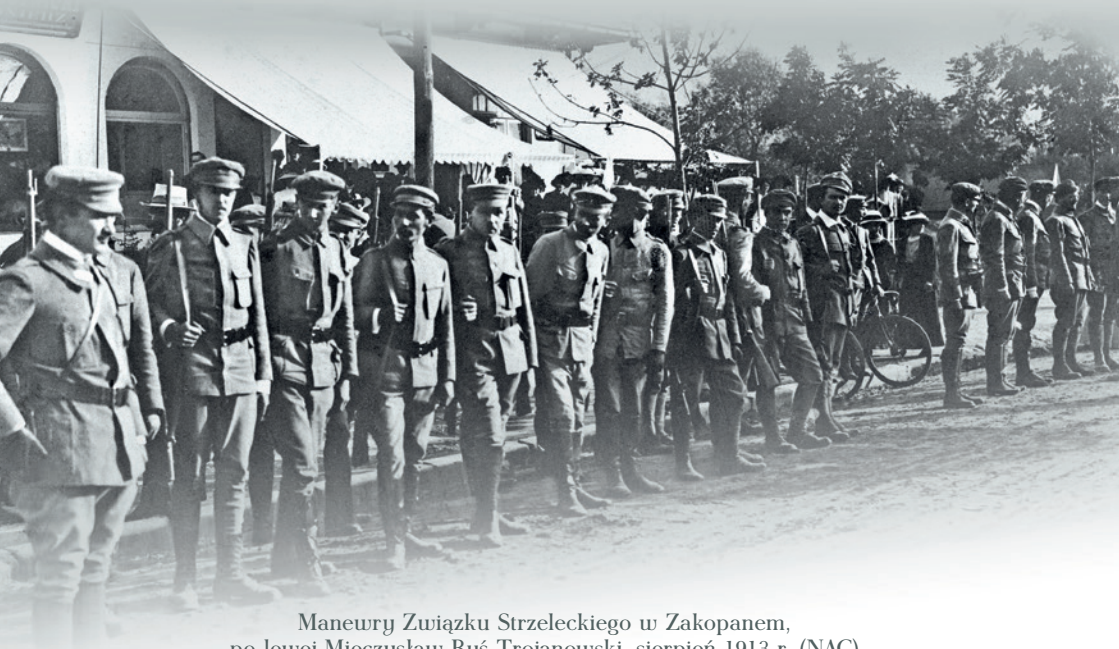
Uczestnicy szkolenia podkreślają, że panowała nadzwyczajna dyscyplina. W chwili rozpoczęcia ćwiczeń kończyły się wieloletnie przyjaźnie i najtrwalsze związki towarzyszy z konspiracji.

W połowie sierpnia uczestnicy kursu wyruszyli na manewry zaplanowane między Rabką, Nowym Targiem i Zakopanem. Z eskapady tej zachował się bogaty materiał zdjęciowy. Strzelcy poruszali się zwartymi kolumnami, urządzali nawet coś na kształt defilad. Akcja taka wywołała w Zakopanem zrozumiałą sensację zarówno wśród turystów, jak i władz austriackich.

Oddziały strzeleckie przybyły do Zakopanego około 15 sierpnia. Starostwo w Nowym Targu zawiadomiło o tym Namiestnictwo we Lwowie, które nakazało oddziałom złożenie broni. Namiestnikiem był wtedy od dwóch



Józef Piłsudski przed szeregiem członków Związku Strzeleckiego,
za nim po lewej Kazimierz Sosnkowski, Zakopane, sierpień 1913 r. (NAC)



Manewry Związku Strzeleckiego w Zakopanem,
po lewej Mieczysław Ryś-Trojanowski, sierpień 1913 r. (NAC)

miesiący Witold Korytowski (1850–1923), technokrata i jeden z licznych Polaków – austriackich ministrów finansów. Piłsudski jednak odmówił. Starostwo dysponowało tylko kilkunastoma żandarmami, którzy wobec 90-osobowego oddziału nie mogli stanowić żadnej siły nacisku. Pertraktacje trwające do 22 sierpnia zakończyły się kompromisem. Strzelcy broni nie złożyli, lecz po przyjęciu na ich cześć wsiadli do pociągu i przez Chabówkę wrócili do Dobrej, skąd przemaszerowali do Stróży.

Zbigniew Kasprzycki, uczestnik szkolenia, wspomina:

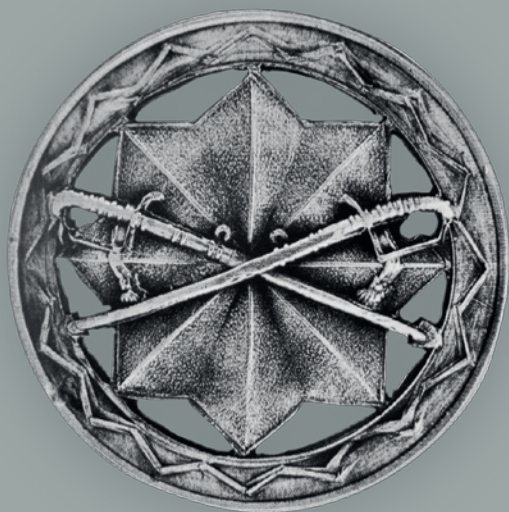
„Wejście do Zakopanego, przemarsz przez dużą połać kraju z bronią w rękę zostawiły niezapomniane wrażenie. Komendant Główny wygłosił odczyt publiczny na temat zagadnienia psychologii boju. Obecne były tłumy. Zainteresowanie ogromne. Pobyt w Zakopanem uświetnił bal, na którym strzelcy, mimo swych srodze połowych dreluchów i podkutych butów, robili podboje, tymczasem wśród piękniejszej połowy cywilnej publiczności. Przeżyliśmy ten okres w prawdziwym uniesieniu, pochłonięci żywo prowadzoną pracą taktyczną, upojeni sympatią otoczenia. Bardzo niewiele z nas i dość powierzchownie zdawało sobie sprawę z tego, ile trudności ze względu na szykany władz austriackich (w skórze rodaków zresztą) miał Komendant Główny, żeby doprowadzić kurs do końca według zamierzonego planu”.



Manewry w Zakopanem, sierpień 1913 r. (NAC)

Na koniec szkolenia zorganizowano kolejne manewry, w których plutony musiały odgrywać rolę większych jednostek. 31 sierpnia w południe kurs został zakończony. Strzelcy przemaszerowali do Dobrej. „Mieliśmy jeszcze wrażenie panowania swego w tych okolicach spokojnych” – pisze Michał Sokolnicki. Z Dobrej odjechali pociągiem do Chabówki, a stąd do Krakowa. Pierwsza Oficerska Szkoła Strzelecka przeszła do historii. Podobnie jak wszyscy jej uczestnicy.

Każdy z kursantów, który zdał egzamin, otrzymał z rąk Józefa Piłsudskiego specjalną odznakę zwaną „Parasolem”. Wielu z nich nosiło ją do śmierci jako największe wyróżnienie.



„PARASOL”

Była to pierwsza polska odznaka wojskowa w XX wieku. Po ukończeniu szkolenia w Stróżcy uzyskało ją 66 lub 67 jego uczestników. Była nie tylko jedyną formą dystynkcji, ale w niepodległej Polsce oznaką najwyższego wyróżnienia, noszoną z dumą. O nadaniu odznaki decydował osobiście Józef Piłsudski.

O randze tej odznaki świadczy to, że była umieszczana tuż obok *Virtuti Militari*, nad wszystkimi orderami.

Miała kształt okręgu o średnicy 28 mm, w który wpisana była ośmiokątna gwiazda. Ta gwiazda to właśnie rozłożony parasol, na nim krzyżowały się dwie szable. Odznaka była wykonana z białego metalu i oksydowana. Na rewersie miała dwa uszka druciane do mocowania.

Projekt odznaki przygotował Włodzimierz Tetmajer. Wykonał ją najprawdopodobniej Władysław Miciński, rytownik prowadzący zakład w Sukiennicach w Krakowie (Sukiennice 18 – pod takim adresem figuruje w ogłoszeniach prasowych z 1913 r.).

Włodzimierz Tetmajer (1861–1923) to jeden z najwybitniejszych artystów okresu Młodej Polski, malarz i grafik, polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego posłem był w parlamencie austriackim. Człowiek o niebywałym autorytecie w swoich czasach.

Jego ślub w 1890 r. z Anną Mikołajczykówną, córką chłopca z Bronowic, i ich dom kryty strzechą zyskały rangę symbolu. Siostra Anny – Jadwiga wyszła za Lucjana Rydla, a ich ślub stał się kanwą narodowego dramatu *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Tetmajer został sportretowany w *Weselu* jako Gospodarz.

Tetmajer od zawsze marzył o wolnej Polsce. Był niezwykle czynny politycznie. Należał do Ligi Narodowej, Polskiego Stronnictwa Ludowego (od 1914 r. PSL „Piast”), współtworzył „Strzelca” i organizował jego ćwiczenia w podkrakowskich Bronowicach. Był uczestnikiem słynnego zjazdu irredentystów w sierpniu 1912 r. w Zakopanem. Działal też w powołanym przez zjazd zarządzie Polskiego Skarbu Wojskowego mającego gromadzić pieniądze na tworzenie polskich oddziałów paramilitarnych. Przewodniczył spotkaniu założycielskiemu Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych w listopadzie 1912 r. Na forum parlamentu austriackiego zgłosił w 1917 r. rezolucję mówiącą, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej i zjednoczonej Polski z dostępem do morza.

W WALCE O WOLNĄ POLSKĘ. UCZESTNICY PIERWSZEJ SZKOŁY OFICERSKIEJ W STRÓŻY

Lista uczestników szkolenia w Stróży nie jest ostatecznie ustalona, a poszczególne źródła różnią się w ich liczbie i nazwiskach. Według wspomnień uczestników kursu brało w nim udział około 90 strzelców. 66 lub 67 z nich otrzymało odznaki „Parasol”, które pełniły funkcję dystynkcji oficerskich. Odznaczenia wręczał Józef Piłsudski. Były one traktowane jako coś więcej niż tylko oznaka ukończenia kursu oficerskiego. Nosili je także wykładowcy: Piłsudski i Sosnkowski.

Dziś „Parasol” jest symbolem życiowego wyboru pewnej generacji, która urodziła się w Polsce pozbawionej państwowości. Wszyscy ci ludzie należeli do jednego pokolenia. Urodzili się niemal w tym samym czasie. Stawali się młodzieńcami na początku wieku XX, wchodzili w dorosłość w pierwszej jego dekadzie. Pochodzili z różnych grup społecznych, ale ich drogi były niemal bliźniacze: kółka samokształceniowe, strajki szkolne, konspiracyjne organizacje młodzieżowe. *Gros* z nich to członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej nurtu niepodległościowego, którzy nie chcieli już czekać na obietnice autonomii i łagodzenie antypolskich praw, porywały ich akcje bojowe, zamachy, czyn. Większość przeszła przez Związek Walki Czynnej i Związek Strzelecki, nabywając przeszkolenia żołnierskiego, przygotowując się do walki z bronią w rękę. Nie widzieli innego rozwiązania. Za głównego wroga uważali carską Rosję, która nie tylko zagarnęła największą część polskich ziem, ale i najbardziej restrykcyjnie dławiała polskość. W porównaniu z zaborcem rosyjskim Galicja, wchodząca w skład Austro-Węgier, była niczym ziemia obiecana. Policje obu cesarstw nie wymieniały się informacjami, więc na granicy austro-węgierskiej nawet rozpoznani już w zaborze rosyjskim konspiratorzy i sprawcy zamachów stawali się przykładnymi studentami i inteligentami. W Galicji Polacy pełnili najwyższe nawet urzędy, a barwy i symbole narodowe nie były zakazane. Zupełnie legalnie mogły powstawać organizacje paramilitarne. Oddziały strzeleckie przygotowywały się tutaj do wojny.

Znamienne, że członkowie ZWC nie byli – poza wyjątkami – „zawodowymi” konspiratorami. Zdobywali solidne wykształcenie, starali się zająć

swoje miejsce w społeczeństwie. Udział w drużynach strzeleckich był jednak wyborem, który nakazywał im być w każdej chwili gotowym do poniesienia najwyższej ofiary – i oni byli na to gotowi.

Większość uczestników szkolenia w Stróży, nazwanego później Pierwszą Szkołą Oficerską, powtórzyła drogę swojego mentora – komendanta Józefa Piłsudskiego. Rok po ukończeniu szkoły mobilizacja i wymarsz z Oleandrów w stronę granicy zaboru rosyjskiego. Szlak I Kompanii i I Brygady Legionów Polskich. Co charakterystyczne, mimo bohaterstwa i czynów często szaleńczych żołnierze ci nie ginęli masowo. Nie byli pokoleniem straconym.

Zostali wierni Komendantowi podczas przesilenia 1917 r., kiedy zażądano od nich przysięgi braterstwa broni z żołnierzami państw centralnych, a Piłsudski zalecił, aby przysięgi nie składać. Ci, którzy nie zostali internowani, zasilili po części strukturę Polskiej Organizacji Wojskowej.

Pod koniec 1918 r. stworzyli Wojsko Polskie, bronili Lwowa, uczestniczyli w wojnie polsko-bolszewickiej. W znacznej części zostali w wojsku i stali się podstawą formacji ideowo-politycznej, którą umownie można nazwać piłsudczykami. W 1926 r. poparli w większości przewrót majowy. Uczestniczyli w różnego rodzaju spiskach, sprzysiężeniach, tajnych porozumieniach. Wszędzie tam wypełniali wolę Komendanta. Wykształcili mniej lub bardziej formalną grupę i powołując się na autentyczne zasługi niepodległościowe, chcieli mieć wpływ na budowanie niepodległej Polski.

Część z nich stanowiła podstawę ruchu politycznego nazywanego sanacją, w założeniach mającego przywrócić Polsce stabilizację po okresie politycznego rozdrobnienia i skłócenia. Mając w pamięci Polskę tylko w sercach i ofiarę, jaką trzeba było złożyć, aby ojczyzna powstała z grobu, hołdowali myśli o mocarstwowej Polsce, chcieli wzmocnić siłę militarną kraju i rozpaczliwie szukali swojego miejsca między Niemcami i Sowiecką Rosją. Sanacja bezwzględnie rozprawiała się z opozycją, łącznie z pobiciami i internowaniem. Po 1935 r. przedstawiciele tego ruchu stanowili trzon kolejnych rządów. To ta formacja weszła w drugą wojnę światową, będąc u steru państwa.

Jeszcze jedna charakterystyczna cecha. To byli ludzie, którzy całe życie walczyli przeciwko Rosji. Zнали jej charakter i podobnie jak carskiemu państwu nie ufali bolszewikom, a potem komunistom. Znamienne, że nikt z nich nie został ofiarą zbrodni katyńskiej.

Wrześniowa klęska przyspieszyła jednak upadek polityczny tej formacji. Kazimierz Sosnkowski, jeden z najwybitniejszych piłsudczyków i wykładowca szkoły w Stróży, był brany pod uwagę jako kandydat na prezydenta i premiera emigracyjnych rządów – historia pewnie potoczyłaby się inaczej – ale premierem został jednak Władysław Sikorski. Miał on niemal tę samą biografię co Sosnkowski, ale na początku lat dwudziestych poróżnił się z Piłsudskim, a w latach trzydziestych był już jednym z filarów opozycji antysanacyjnej. W czasach emigracyjnych odsunął od rządów większość sanacyjnych genera-

łów, pozbawił ich stanowisk, uposażeń, a często nawet umieszczał w obozach odosobnienia.

Rok 1945 był dla nich końcem w sensie dosłownym. Komunistyczna Polska nie była ich Polską. Najdobitniej świadczy o tym przykład Kazimierza Sosnkowskiego, który rozpaczliwie próbował przekonać prezydenta Stanów Zjednoczonych o tragicznych skutkach postanowień w Jaćie, oddających Polskę w niewolę.

Uczestnicy szkoły w Stróży przeważnie umierali na emigracji, będąc na marginesie życia, często w fatalnych warunkach materialnych. Odchodzili z godnością, bo nie taki koniec wymarzyło sobie pokolenie, które krwią odzyskało niepodległość!

Postulatem dla historyków pozostaje dokładne opisanie tego niezwykłego kursu, ustalenie jego pełnego składu.

NIKTÓRZY ODZNACZENI „PARASOLEM”:

Stanisław Barzykowski (1884–1965)

Pułkownik, prawnik. Urodził się w Radziechowie niedaleko Lwowa. Członek organizacji uczniowskich i studenckich. Od 1908 r. organizator Związku Walki Czynnej, członek Związku Strzeleckiego. Zmobilizowany do armii austro-węgierskiej, w Legionach od sierpnia 1916 r. Po kryzysie przysięgowym internowany i więziony. W II RP oficer Wojska Polskiego. Po kampanii wrześniowej znalazł się w Rumunii, wydany Niemcom spędził wojnę w oflagu. Po 1945 r. żył w Anglii. •

Władysław Belina-Prażmowski (1888–1938)

Pułkownik. Legendarny ułan. Urodził się w Ruszkowcu pod Opatowem. Studiował we Lwowie i w Leoben (Austria). Należał do Związku Walki Czynnej (od 1909 r.) i Związku Strzeleckiego. Twórca oddziałów strzeleckich we Francji, Belgii i Szwajcarii. W I Kompanii na czele patrolu ułańskiego przekroczył granicę zaboru rosyjskiego; oddział najpierw robił rekonesans, a później jako pierwszy stoczył walkę z oddziałami rosyjskimi. Twórca i dowódca I. pułku ułanów Legionów Polskich; jego żołnierzy nazywano beliniakami. Przeszedł cały szlak Legionów. Walczył o Lwów, w wojnie polsko-bolszewickiej brał udział m.in. w operacji wileńskiej. W II RP był m.in. prezydentem Krakowa i wojewodą lwowskim. Zmarł w Wenecji. Jego postać otoczona była kultem, a pogrzeb w Krakowie przyrównywano do pogrzebu Józefa Piłsudskiego. •



Jan Berlinerblau, później **Jan Prot** (1891–1957)

Major, chemik, specjalista od materiałów wybuchowych. Urodził się w Warszawie w rodzinie żydowskiej. Uczestnik strajków szkolnych, potem członek Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Organizacji Wojskowej, żołnierz I Brygady Legionów. •

Alfred Biłyk (1889–1939)

Major, wojewoda tarnopolski i lwowski. Urodził się we Lwowie. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Walczył w I Brygadzie Legionów. We wrześniu 1939 r. w przemówieniu radiowym obiecał obronę Lwowa. Na polecenie premiera dołączył do ewakuującego się rządu. 19 września w obliczu agresji Związku Sowieckiego na Polskę popełnił samobójstwo na terenie ówczesnych Węgier, niedaleko granicy z Rumunią. •



Ottokar Brzezina (1883–1968)

Pułkownik. Czech. Słynny artylerzysta. Żołnierz armii austro-węgierskiej, służył w Nowym Targu. Od 1911 r. w Związku Walki Czynnej, a potem w Związku Strzeleckim. Żołnierz Legionów, bohater bitwy pod Krzywopłotami. Po 1918 r. m.in. dowódca Podhalańskiego Okręgu Wojskowego. Po 1927 r. przeniesiony w stan spoczynku, w dowód zasług otrzymał grunty w Zielonce pod Warszawą i folwark nazwany Brzoza. Po wybuchu drugiej wojny światowej zgłosił się do armii, organizował specjalne zgrupowanie, dowodził dywizją w bitwie pod Kockiem. W czasie okupacji w ZWZ-AK, w folwarku ukrywał m.in. Żydów. Zmarł w Zielonce. Jan Lechoń poświęcił mu wiersz *Polonez artyleryjski*:

...

Od ognia czarni dymem syci
I wiecznie czuwający
Armaty – grom i ból, i wici –
Bateria ryknie w głos, gdy chwyci
Wasz szept zmartwychwstający
Miarowo dudni, z cicha, z cicha,
Bez przerwy, bez ustania!
Na miły Bóg? Czy ziemia wzdycha?
To artyleria nasza licha
Dziś puka od świtania...
To major Brzoza kartaczami w moskiewskie pułki wali! •

Leopold Endel-Ragis (1894–1943)

Pułkownik. Urodził się w Żółkwi, na Kresach Wschodnich. Członek Strzelca, żołnierz Legionów. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W II RP dowódca jednostek wojskowych i sztabów. Żołnierz kampanii wrześniowej, po jednej z bitew próbował popełnić samobójstwo, jednak został uratowany. W czasie drugiej wojny światowej żołnierz AK. Zmarł w Warszawie. •

Kazimierz Fabrycy (1888–1958)

Generał dywizji. Urodził się w Odessie. Jeden z twórców Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, żołnierz Legionów. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W II RP dowódca dużych jednostek wojskowych, wiceminister spraw wojskowych. W czasie kampanii wrześniowej dowódca Armii „Karpaty”, a później „Małopolska”, podczas walk popełniał liczne błędy. Internowany w Rumunii, potem znalazł się w Palestynie. Zmarł w Londynie. •

Albin Fleszar (1888–1916)

Major. Urodził się w Kąkolówce pod Rzeszowem. Syn wiejskich nauczycieli, geolog mający zadatki na wielką karierę naukową. Uczestnik Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. W Legionach przeszedł cały szlak bojowy I Brygady. Należał do ścisłej kadry dowódczej. Człowiek niezwyklej wrażliwości. Zaraz po rozpoczęciu tzw. kryzysu przysięgowego i po złożeniu przez Piłsudskiego dymisji z funkcji dowódcy I Brygady popełnił samobójstwo – uważał, że to koniec walki o niepodległość. •

Tadeusz Furgalski (1890–1916)

Major. Urodził się w Rzeszowie. Student geologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Dowódca IV batalionu I Brygady Legionów. Zginął, kiedy wraz z Leonem Berbecim dokonywał rozpoznania, wyręczając zmęczonych w bojach żołnierzy. Miał zaledwie 26 lat. •



Janusz Gąsiorowski (1889–1949)

Generał brygady. Urodził się we Lwowie. Studiował filozofię w Krakowie i Wiedniu. Uczestnik organizacji niepodległościowych i Polskich Drużyn Strzeleckich. Wstąpił do armii austro-węgierskiej jeszcze przed wybuchem wojny; po jej wybuchu został zatrzymany w wojsku, skąd zdezercerował. Od 1916 r. należał do Polskiej Organizacji Wojskowej. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był dowódcą pułku artylerii. W II RP pełnił najwyższe funkcje sztabowe, dowodził dużymi formacjami. W czasie kampanii wrześniowej trafił do niewoli, wojnę spędził w ołagiu. Zmarł na emigracji. •



Janusz Głuchowski (1888–1964)

Generał dywizji. Urodził się w Bukowej pod Bełchatowem. Uczestnik strajków szkolnych, od 1905 r. w Organizacji Bojowej PPS. Zagrożony aresztowaniem wyjechał do Belgii, gdzie założył Związek Strzelecki. Członek patrolu ułańskiego, który jako pierwszy przekroczył granicę zaborów w sierpniu 1914 r. i rozpoczął akcję Legionów. Żołnierz 1. pułku ułanów Legionów i ostatni jego dowódca. Dowodził dużymi jednostkami kawaleryjskimi, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W II RP m.in. wiceminister spraw wojskowych. W czasie drugiej wojny światowej przebywał w Anglii, był jednym z nielicznych dowódców legionowych pozostających w czynnej służbie. Współtwórca Instytutu Józefa Piłsudskiego. Zmarł w Londynie. •



Czesław Jarnuszkiewicz (1888–1988)

Generał brygady. Urodził się w Kochoniu pod Włocławkiem. Uczestnik strajków szkolnych, należał do Organizacji Bojowej PPS. Skazany na zesłanie na Syberię, skąd zbiegł i zamieszkał w zaborze austriackim. Studiował malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Członek Związku Strzeleckiego, żołnierz Legionów. To on zaprojektował orzełka legionowego. Niezwykle odważny. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W II RP dowódca dużych formacji wojskowych. Po 1939 r. uwięziony przez NKWD w Starobielsku, był jednym z nielicznych, którym udało się przeżyć. Po wojnie na emigracji w Anglii, gdzie zmarł. •

Rajmund Jaworowski (1885–1941)

Poseł na Sejm RP. Urodził się na Ukrainie, niedaleko Odessy. Od lat uczniowskich uczestnik konspiracji związanej z Polską Partią Socjalistyczną. Członek Organizacji Bojowej PPS, organizator i uczestnik akcji bojowych i zamachów. Skazany na zesłanie na Syberię. Po powrocie członek Związku Walki Czynnej, reprezentował PPS w Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Żołnierz Legionów, w czasie wojny polsko-bolszewickiej wstąpił na ochotnika do wojska. W II RP polityk PPS, radny Warszawy i poseł na sejm. Po wybuchu drugiej wojny światowej należał do Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej. Zmarł w Warszawie. •

Michał Karaszewicz-Tokarzewski (1893–1964)

Generał broni. Jedna z najbarwniejszych postaci II RP, wolnomularz. Urodził się we Lwowie. Od lat gimnazjalnych uczestnik organizacji konspiracyjnych i nie-

podległościowych. Członek PPS-Frakcji Rewolucyjnej, Związku Walki Cywilnej i Związku Strzeleckiego. Wcielony do armii austro-węgierskiej. W Legionach dowódca batalionów i pułków. Działał w Polskiej Organizacji Wojskowej, także w Rosji, gdzie był kilkakrotnie aresztowany przez władze bolszewickie. W kampanii wrześniowej dowodził grupą operacyjną, m.in. w bitwie nad Bzurą. Organizator pierwszej konspiracji – Służby Zwycięstwu Polsce, a w Związku Walki Zbrojnej szef Obszaru Lwów. Aresztowany przez NKWD, więziony w łagrach. Następnie w armii gen. Andersa był jego zastępcą, potem dowodził III Korpusem. Po wojnie żył w Anglii, pracował jako robotnik, pełnił m.in. funkcję ministra obrony w rządach RP na emigracji. Zmarł w Casablance. •

Tadeusz Kasprzycki (1891–1978)

Generał dywizji. Urodził się w Warszawie. Studiował na Sorbonie i w Genewie. Uczestnik Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Dowódca I Kompanii Legionów. Od 1918 r. zajmował wysokie stanowiska w wojsku, był wiceministrem i ministrem spraw wojskowych w kilku rządach. Sprawca jednego z najgłośniejszych skandali towarzyskich II RP. Po wybuchu drugiej wojny światowej internowany w Rumunii, potem przebywał w Anglii, po wojnie zaś w Kanadzie, gdzie zmarł. •

Stanisław Kaszubski (1880–1915)

Podporucznik. W II RP legenda postawy patriotycznej. Urodził się w Warszawie. Członek patriotycznych organizacji uczniowskich, później Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Za udział w rewolucji 1905 r. skazany na zsyłkę, zamienioną na wydalenie z Rosji. Od 1910 r. w Związku Strzeleckim. Walczył w Legionach, podczas bitwy pod Łowczówkiem dostał się do niewoli rosyjskiej. Skazany za zdradę na karę śmierci przez powieszenie, mógł uniknąć śmierci, wstępując do carskiego wojska, ale się nie zgodził. Wyrok wykonano w Piłźnie. Zwłoki sprofanowano, a kozacy stratowali miejsce pochówku. •

Paweł Kittay (1889–1948)

Kapitan. Ratownik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Urodził się w Pawłowie pod Lwowem. Należał do Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Dowodził pierwszym oddziałem Związku Strzeleckiego w Krakowie. Żołnierz I Kompanii Kadrowej i Legionów. W II RP dyplomata. •

Adam Koc (1891–1969)

Pułkownik. Jedna z najbarwniejszych postaci II RP. Polityk, dziennikarz, działacz gospodarczy, wolnomularz. Należał do najbardziej zagorzałych piłsudczyków. Urodził się w Suwałkach. Organizator strajków szkolnych i konspiracyjnych organizacji narodowych. Uczestnik Związku Walki Czyn-



nej i Związku Strzeleckiego. Walczył w Legionach (z zaboru rosyjskiego przedzierał się do Galicji przez Petersburg, Finlandię, Szwecję i Danię). Komendant naczelny Polskiej Organizacji Wojskowej. 10 listopada 1918 r. w Warszawie rozkazał rozbrojenie niemieckich wojsk okupacyjnych, do czego przystąpiło około 50 tys. członków POW. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Dowódca sztabowy i dużych jednostek. Jeden z organizatorów przewrotu majowego 1926 r. Polityk Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, poseł i senator. Redaktor naczelny sanacyjnych dzienników, wiceminister finansów i prezes Narodowego Banku Polskiego. Mimo braku wykształcenia ekonomicznego sprawny zarządca banku, autor kompleksowych programów gospodarczych. Jeden z architektów Obozu Zjednoczenia Narodowego. To on we wrześniu 1939 r. wywiózł polskie złoto z kraju. Od 1940 r. w Stanach Zjednoczonych, przystąpił tam do organizacji terrorystycznej, która miała prowadzić akcje odwetowe na Niemczech. Był kucharzem, pracował w hotelach. Zmarł w Nowym Jorku.

Należał do pierwszych dziesięciu osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości, sprawował także funkcję członka kapituły tego odznaczenia. •

Tadeusz Kossakowski (1888–1965)

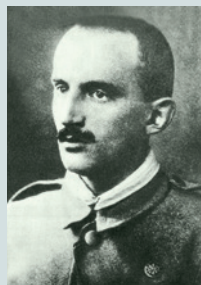
Generał dywizji, cichociemny. Urodził się w Kiszyniowie, w Mołdawii. Należał do Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Podczas pierwszej wojny światowej najpierw w armii carskiej, a potem w Korpusie Polskim gen. Dowbora-Muśnickiego. Od 1918 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W II RP dowódca sztabowy i większych formacji wojskowych. Jeden z reformatorów polskiej armii i twórca wojsk pancernych. Po wybuchu drugiej wojny światowej internowany w Rumunii, potem znalazł się we Francji i Anglii. Dowódca jednostek w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Przeszedł kurs cichociemnych, został zrzucony do kraju, walczył w powstaniu warszawskim jako zwykły żołnierz. Zmarł w Warszawie. •

Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)

Pułkownik, polityk, pisarz i poeta, wojewoda nowogrodzki i poleski. Urodził się w Lublinie. Działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, członek Związku Walki Czynnej, żołnierz Legii Cudzoziemskiej. Walczył w I Brygadzie Legionów. Po 1926 r. nadzorował więzienie w Berezie Kartuskiej, gdzie więziono polityków przeciwnych obozowi sanacyjnemu. W PRL skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat więzienia. Zmarł w Warszawie. •

Stanisław Krynicki (1888–1914)

Porucznik. Urodził się we Lwowie, tam też studiował filozofię. Członek Polskiej Partii Socjalistycznej, Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Organizator oddziału kobiecego Związku Strzeleckiego. Żołnierz Legionów. Utonął, poszukując brodu podczas przeprawy 1. pułku Legionów przez Wisłę pod Korczynem. •



Zygmunt Kuczyński (1886–1948)

Podpułkownik. Urodził się w Będzinie. Uczestnik strajków 1905 r., członek Polskiej Partii Socjalistycznej i Organizacji Bojowej. Zesłany na Syberię. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Żołnierz Legionów. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, brał udział w próbie zajęcia przez gen. Lucjana Żeligowskiego części Litwy. W II RP dowódca jednostek wojskowych. Zmarł w Częstochowie. •

Marian Kukiel (1885–1973)

Generał dywizji. Historyk. Urodził się w Dąbrowie Tarnowskiej. Członek młodzieżowych grup konspiracyjnych i Polskiej Partii Socjalistycznej, brał udział w strajkach 1905 r. Jeden z założycieli Związku Walki Czynnej. Żołnierz Legionów. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Jeden z nielicznych piłsudczyków, którzy podczas przewrotu majowego opowiedzieli się po stronie rządu. Po 1926 r. osadnik wojskowy pod Krzemieńcem na Wołyniu. Krótko dyrektor Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie. Po wybuchu drugiej wojny światowej był m.in. ministrem spraw wojskowych (obrony narodowej) w rządzie Władysława Sikorskiego. Pozostał na Zachodzie. Inicjator wielu instytucji naukowych. Zmarł w Anglii. •

Bogusław Kunc (1889–1969)

Pułkownik. W II RP dowódca jednostek wojskowych i formacji paramilitarnych. Po zakończeniu drugiej wojny światowej pozostał na emigracji w Stanach Zjednoczonych. •

Stanisław Machowicz (1889–1962)

Pułkownik. Urodził się w Warszawie. Uczestnik Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Służył w I i II Brygadzie Legionów, w 1914 r. członek Polskiej Organizacji Narodowej. W II RP dowódca jednostek wojskowych, komendant wojskowy Warszawy. Po wybuchu drugiej wojny światowej trafił do niewoli niemieckiej. Nie wrócił do kraju, zmarł w Anglii. •

Tadeusz Monasterski (1892–1915)

Podporucznik. Urodził się w Dublanach niedaleko Lwowa. Studiował na Politechnice Lwowskiej. Od 1910 r. członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Komendant I Szkoły Podoficerskiej Związku Strzeleckiego we Lwowie. Oficer I Kompanii, następnie prowadził werbunek do Legionów w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi i w Piotrkowskiem. Ciężko ranny w bitwie pod Łowczówkiem, zmarł 5 stycznia 1915 r. w Budapeszcie i tam dwa dni później został pochowany. •

Aleksy Nehring (1891–1916)

Podporucznik. Urodził się w Petersburgu. Należał do tajnych stowarzyszeń uczniowskich, od 1912 r. do Związku Strzeleckiego. Dowódca plutonu w I Kompanii. Zginął w bitwie pod Kostiuchnówką. •

Jerzy Ołdakowski (1883–?)

Urodził się na Wołyniu. Członek Polskiej Partii Socjalistycznej i Związku Walki Czynnej. Obecność jego w Stróży nie jest pewna. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej aresztowany przez carską policję w Kijowie i zesłany na Syberię, gdzie od 1917 r. pracował w urzędzie repatriacyjnym, a do Polski wrócił dopiero w 1924 r. Potem m.in. burmistrz Nowej Wilejki i do 1939 r. prezydent Pińska. •

Kazimierz Piątek (1886–1915)

Kapitan. Urodził się w Krakowie. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim pracował jako konserwator w Muzeum Narodowym. Od 1912 r. w Związku Strzeleckim. Jeden z wyróżniających się oficerów. To jemu powierzył Piłsudski dowodzenie I Kompanią Kadrową po przekroczeniu granicy zaboru rosyjskiego. Zmarł ranny w bitwie pod Konarami. Nosił w wojskowym plecaku komplet dzieł Juliusza Słowackiego. •

Tadeusz Piskor (1889–1951)

Generał dywizji. Urodził się w Borze pod Ostrowcem Świętokrzyskim. Studiował na uczelniach politechnicznych w Belgii i we Lwowie. Jeden z twórców Związku Walki Czynnej w Belgii, później w Związku Strzeleckim. Legionista, dobry strateg i sztabowiec. Już od 1919 r. szef sztabu dużych formacji na froncie polsko-bolszewickim. Potem adiutant generalny Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, dowódca dużych formacji wojskowych. W kampanii wrześniowej szef Armii „Lublin” i „Kraków”. Okrążony przez Niemców trafił do niewoli, spędził wojnę w oflagu. Po wojnie żył w Anglii. •

Leon Protasiewicz-Suszkowski (1882-?)

Podporucznik. Służył w komendzie Legionów, oficer werbunkowy w Jędrzejowie. •

Mieczysław Ryś-Trojanowski (1881-1945)

Generał brygady. Urodził się w Krośniewicach. Uczestnik rewolucji 1905 r., organizował m.in. zamach na generała-gubernatora warszawskiego. Członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Dowódca oddziałów w I Brygadzie Legionów. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W II RP dowódca brygad, dywizji i okręgów wojskowych. Po kampanii wrześniowej organizował przerzut polskich żołnierzy z Węgier do Francji. Uczestnik polskiej konspiracji na Węgrzech, przygotowywał m.in. powstanie węgierskie przeciwko Niemcom. Po wykryciu spisku zamordowany przez Niemców w Mauthausen. •



Stanisław Skwarczyński (1888-1981)

Generał brygady. Urodził się w Wierzchni między Stanisławowem i Stryjem. Uczestnik Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1914 r. w Krakowie w czasie koncentracji oddziałów legionowych przed przekroczeniem granicy zaboru rosyjskiego był komendantem Oleandrów. Wcielony do armii austro-węgierskiej, zdezerterował. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej dowódca pułku. W II RP m.in. dowódca dywizji. Był wolnomularzem i kolejnym po Adamie Kocu szefem Obozu Zjednoczenia Narodowego. W czasie kampanii wrześniowej, dowodząc kilkoma formacjami, ponosił klęski. Istnieją rozbieżności co do jego wojennych losów. Po wojnie żył w Anglii. •

Jerzy Śladki (1880-?)

Biogram nieustalony. Służył w II Brygadzie Legionów (?). •

Kazimierz Sosnkowski (1885-1969)

Generał broni. Jeden z architektów organizacji niepodległościowych i najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego. Urodził się w Warszawie, studiował architekturę. Od 1904/1905 r. członek Polskiej Partii Socjalistycznej. Zagrożony aresztowaniem przeniósł się do Galicji. Został jako 20-latek wiceszefem, a następnie szefem okręgu warszawskiego Organizacji Bojowej PPS i rozbudował go niemal dziesięciokrotnie. Dowodził wieloma akcjami bojowymi. Był obok Piłsudskiego pomysłodawcą i organizatorem Związku Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckiego (gdzie pełnił funkcję zastępcy



komendanta głównego). W Legionach był zastępcą komendanta I Brygady. Wielokrotnie w zastępstwie Piłsudskiego dowodził formacją. W 1917 r. wraz z Piłsudskim uwięziony w Magdeburgu. W latach 1918–1923 jeden z najbliższych współpracowników Komendanta w kwestiach wojskowych, militarnych i politycznych, w tym międzynarodowych. Minister i wiceminister spraw wojskowych w kilku rządach, z czasem dystansował się od politycznego zaangażowania Piłsudskiego w sprawy wojskowe. W latach dwudziestych uczestniczył w pracach Ligi Narodów

dotyczących konwencji genewskiej; z jego inicjatywy wprowadzono do konwencji zakaz używania broni bakteriologicznej.

Jeden z nielicznych piłsudczyków, którzy nie poparli przewrotu majowego. Na wieść o zamachu próbował popełnić samobójstwo. Mimo że środowisko uważało go za nielojalnego, sam Piłsudski wskazywał go jako kandydata do najwyższych funkcji wojskowych w Polsce.

Po śmierci Piłsudskiego przez część środowisk politycznych kreowany na następcę Marszałka, kilkakrotnie wymieniany był jako kandydat na premiera. Formalnie pozostając w obozie piłsudczykowski, utrzymywał kontakty z kręgami opozycyjnymi, prezentował projekty polityczne, gospodarcze i militarne. W kampanii wrześniowej – choć złożył propozycję dowodzenia obroną Warszawy, a marsz. Śmigły-Rydz oferował mu funkcję wicepremiera odpowiedzialnego za apro wizację wojenną – pozostał poza strukturami dowódczymi do 10 września, kiedy powierzono mu dowodzenie grupą armii na południu kraju. Jako jeden z nielicznych dowódców odniósł sukcesy w polu, a nawet sam brał udział w walce. Po klęsce przedostał się do Francji. Miał być prezydentem RP na czas wojny, ostatecznie został jednak następcą prezydenta. Był jedynym piłsudczykiem zajmującym tak wysokie stanowiska w rządach emigracyjnych. Premier Władysław Sikorski mianował go komendantem Związku Walki Zbrojnej, który miał zastąpić powołaną wcześniej przed piłsudczyków Służbę Zwycięstwu Polski.

Sosnkowski, wielokrotnie wymieniany jako kandydat do najwyższych władz emigracyjnych, usiłował zachować równowagę polityczną. Kiedy jednak przeciwstawił się porozumieniu ze Związkiem Sowieckim, został pozbawiony przez Sikorskiego wszystkich funkcji, nie dostał też zgody na powrót do kraju.

Po śmierci Sikorskiego został Wodzem Naczelnym, co było krytykowane m.in. przez przedstawicieli Związku Sowieckiego, a później także przez Winstona Churchilla. Był przeciwnikiem powstania warszawskiego i ujawnienia się AK wobec wkraczającej Armii Czerwonej, ale nie wykluczał

masowej akcji zbrojnej w kraju w sprzyjających okolicznościach. Po wybuchu w Warszawie powstania zażądał od Anglików przerzucenia do Polski I. Brygady Spadochronowej, a gdy spotkał się z odmową, zamierzał sam udać się do kraju. Wydany przez niego gorzki rozkaz zawierający uwagi o kolejnym osamotnieniu sojuszniczym doprowadził do odwołania go z funkcji.

Jego krytyka postępowania aliantów wobec Polski stała się powodem nieformalnego uwięzienia go po wojnie w Kanadzie, bo zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania odmawiały mu wize. Pozostał w Kanadzie, utrzymywał się z pracy na niewielkiej farmie. Po 1949 r. powrócił do działalności politycznej; planował zjednoczyć wszystkie ugrupowania na emigracji, przedstawił także prezydentowi USA plany odejścia od porozumień jałtańskich i ponownego uznania polskiego rządu emigracyjnego. Do końca życia zabiegał o utworzenie rządu jedności narodowej. Zmarł w Kanadzie. •

Julian Stachewicz (1890–1934)

Generał brygady. Urodził się we Lwowie. Członek Związku Walki Czynnej, służył w armii austro-węgierskiej, w której m.in. przeszedł szkolenie oficerskie. Od 1914 r. w Legionach, szef Sztabu Komendy Głównej POW. W 1918 r. stał na czele oddziałów wysłanych z Krakowa do Przemyśla dla obrony przed Ukraińcami. W czasie wojny polsko-bolszewickiej m.in. przygotował plan operacji kijowskiej. Później zajmował stanowiska sztabowe. Założył pismo „Przegląd Historyczno-Wojskowy”. Zmarł w Warszawie. •



Stefan Stokowski (1892–?)

Biogram nieustalony. •

Edward Śmigły-Rydz (1886–1941)

Marszałek Polski. Urodził się w Brzeżanach w rodzinie Polaka – ułana służącego w armii austro-węgierskiej, a potem policjanta. Wcześnie osierocony, w gimnazjum związał się z socjalistycznymi organizacjami niepodległościowymi. Zdolności plastyczne rozwijał w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Od 1908 r. należał do Związku Walki Czynnej, służył też w wojsku austriackim. Potem komendant okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie. W Legionach m.in. dowódca I. pułku piechoty. Po uwięzieniu Józefa Piłsudskiego w Magdeburgu szef Polskiej Organizacji Wojskowej. W chwili przesilenia politycznego potrafił skutecznie zademonstrować obecność i zdol-



ność do tworzenia wojska przez siły polityczne skupione wokół Piłsudskiego. W 1918 r. minister wojny w ludowym rządzie Ignacego Daszyńskiego, co doprowadziło do jego konfliktu z Piłsudskim. W czasie wojny polsko-bolszewickiej dowódca większych oddziałów i grup operacyjnych, m.in. zgrupowania, które powstrzymało natarcie sowieckiej Armii Konnej Budionnego. Niezwykle ceniony przez Piłsudskiego jako dowódcę i organizatora. „Piękny typ żołnierza” – pisał Komendant. Stronił od działań partyjnych. To jemu Piłsudski na dzień przed śmiercią przekazał swoją ostatnią wolę dotyczącą spraw publicznych w Polsce.

Związany mocno z prezydentem Ignacym Mościckim, w końcu lat trzydziestych stał się symbolem ruchu piłsudczykowskiego i nieformalnym następcą Komendanta. W nomenklaturze urzędniczej nazywano go nawet Pierwszym Obrońcą Ojczyzny.

Naprząd, żołnierze stara wiara, młode zuchy,
Za Śmigłym-Rydzem pomni jego w boju chwał,
On nas wywiedzie cało z każdej zawieruchy,
Sam Komendant, sam Komendant nam go dał,
Sam Komendant, sam Komendant,
Nam go na wodza dał!
(...)
Nikt nam nie ruszy nic, nikt nam nie zrobi nic,
Bo z nami Śmigły, Śmigły, Śmigły-Rydz!

Z piosenki do słów Adama Kowalskiego

W końcu lat trzydziestych miał już przemożny wpływ na politykę i tworzenie rządów. Sformułował deklarację ideową Obozu Zjednoczenia Narodowego, nowego projektu politycznego dla Polski. Miał przekonanie o nieuchronnej wojnie z Niemcami, zabiegał o trwały sojusz z Francją i kredyty na unowocześnienie armii. Od 1936 r. marszałek Polski. Próbował szukać porozumienia między obozem piłsudczykowskim, ruchem ludowym i endecją, ale bez trwałych rezultatów. Jego plan nadchodzącej wojny z Niemcami okazał się jednak nierealistyczny z powodu przeceniania możliwości polskiej armii oraz złej oceny sojuszy międzynarodowych.

Od marca 1939 r. podejmował decyzje mobilizujące armię do wojny, a 6 sierpnia na zjeździe legionistów w Krakowie powiedział wprost, że Polska przeciwstawi się Niemcom i nie spełni niemieckich żądań. 1 września został Naczelnym Wodzem. Podczas kampanii wrześniowej podjął szereg nietrafionych lub spóźnionych decyzji. Po 17 września wydał też rozkaz unikania walk z Armią Czerwoną, a następnie przebijania się polskich oddziałów w stronę Rumunii. W ostatniej chwili próbował jeszcze niemal samotnie wrócić do Warszawy, ale drogę odcięły już wojska sowieckie. Internowany w Rumunii,

zrezygnował ze wszystkich pełnionych funkcji. W październiku 1941 r. wrócił nielegalnie do Polski, gdzie próbował stworzyć organizację konspiracyjną. Zmarł w grudniu 1941 r. w Warszawie. •

Stanisław Tessaro (1891–1933)

Generał brygady. Urodził się w Białej Podlaskiej. Uczestnik strajków szkolnych 1905 r. Student politechniki we Lwowie. Jeden z pierwszych członków Związku Walki Czynnej. Należał do Polskiej Partii Socjalistycznej i Związku Strzeleckiego. Żołnierz II Kompanii Legionów. Podczas internowania w Szczypiornie konspiracyjny komendant obozu, więziony przez Niemców do 1918 r. Szef Polskiej Organizacji Wojskowej w Zamojskiem. W II RP dowódca jednostek wojskowych, w tym Korpusu Ochrony Pogranicza. Zmarł w Przemyślu. W jego pogrzebie uczestniczył premier i najwyżsi dowódcy WP, m.in. Śmigły-Rydz i Sosnkowski. •

Władysław Wilk (1879–1941)

Kapitan. Urodził się w miejscowości Jasień między Stryjem i Kołomyją. Od 1911 r. należał do Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Niezwykle sprawny organizator. W czasie mobilizacji w 1914 r. wysłał do Krakowa prawie tysiąc strzelców i sam do nich dołączył na czele 370-osobowego oddziału. W sztabie I Brygady Legionów. Internowany i sądzony za zdradę Austro-Węgier. Po 1918 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej, potem w WP. Zmarł w Rzeszowie. •

Kordian Józef Zamorski (1883–1983)

Generał brygady. Komendant główny Policji Państwowej. Mason. Urodził się w Kołkówce między Tarnowem i Gorlicami. Studiował m.in. w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 1910 r. członek Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Dowodził oddziałami strzeleckimi. Żołnierz I Brygady Legionów. Wcielony do armii austro-węgierskiej, uciekł i zaangażował się w Polską Organizację Wojskową, w której kierował obwodem krakowskim. Uczestnik walk o Lwów i wojny polsko-bolszewickiej. W II RP dowodził jednostkami wojskowymi, pełnił funkcje sztabowe, pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Był zastępcą szefa Sztabu Głównego WP, a od 1935 r. szefem Policji Państwowej. Po kampanii wrześniowej i ucieczce z obozu internowania w Rumunii znalazł się na Bliskim Wschodzie, tu tworzył oddziały wojska polskiego. Po wojnie żył w Anglii. Zmarł w Londynie. •



Marian Żegota-Januszajtis (1889–1973)

Generał dywizji. Urodził się w Mirowie pod Częstochową. Jeden z organizatorów i dowódców tajnej organizacji „Armia Polska” i Polskich Drużyn Strzeleckich we Lwowie. Członek Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych; podporządkował Drużyny Strzeleckie Piłsudskiemu. Walczył w II Brygadzie Legionów, w listopadzie 1915 r. był już pułkownikiem – najmłodszym w Legionach. Słynął z talentów wojskowych i odwagi. W 1919 r. zorganizował zamach stanu na rząd Jędrzeja Moraczewskiego.

Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W II RP dowódca dużych jednostek wojskowych. Twórca eksperymentalnego gospodarstwa rolniczego pod Krzemieńcem. Polityk Stronnictwa Narodowego. W kampanii wrześniowej organizator oddziałów benzyniarzy mających bronić Lwowa przed niemieckimi czołgami. Pod okupacją sowiecką organizator konspiracji; uwięziony przez NKWD, prowadził rozmowy z Ławrientijem Berią na temat współpracy polsko-bolszewickiej i ostrzegał Rosjan przed atakiem niemieckim. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej przebywał w Londynie. Zmarł w Anglii. •

Tadeusz Józef Żuliński (1889–1915)

Pierwszy komendant Polskiej Organizacji Wojskowej. Urodził się we Lwowie. Syn i wnuk powstańców, uczestnik strajków szkolnych w 1905 r. Członek Polskiej Partii Socjalistycznej i Związku Strzeleckiego, szef ZS w Zagłębiu Dąbrowskim. Od chwili mobilizacji w 1914 r. adiutant Józefa Piłsudskiego. Od października 1914 r. komendant POW. Uczestnik akcji zbrojnych w zaborze rosyjskim, później w Legionach. Zginął podczas kampanii wołyńskiej. •

25 lipca 1916 r. prawo do noszenia odznaki „Parasol” otrzymało też 25 uczestników kursów oficerskich z Polskich Drużyn Strzeleckich.



W WOLNEJ POLSCE. STRZELCY PAMIĘTAJĄ

7 i 8 października 1933 r., dwie dekady po zakończeniu kursu oficerskiego w Stróży, odbyły się uroczystości dwudziestolecia istnienia szkoły. Relacjonowały je ówczesne gazety.

Z całego kraju oraz z zagranicy przybyli licznie byli słuchacze kursu. Część pierwsza obchodów miała miejsce w Krakowie. Rozpoczęła ją msza św. żałobna odprawiona w kościele garnizonowym. Potem w sali Związku Legionistów na Wawelu odbyła się zbiórka szkoły stróżańskiej, w czasie której gen. Tadeusz Kasprzycki, przewodniczący komitetu obchodów, wręczył obecnym odznaki przygotowane przez komitet. Zorganizowano też uroczyste spotkanie w sali rady miejskiej, na którym m.in. odczytano otrzymane listy i telegramy. Ten dzień obchodów zakończyła wspólna kolacja. Nazajutrz wszystkich gości przewieziono autobusami do Stróży, gdzie w budynku, który przed dwudziestu laty służył żołnierzom, a obecnie tutejszym uczniom, odbyła się druga część obchodów.



Msza polowa podczas uroczystości z okazji 20-lecia szkoły strzeleckiej w Stróży, 8 października 1933 r. (NAC)



Przybycie na uroczystość przedstawicieli władz, m.in. gen. Rudolfa Dreszera, gen. Mieczysława Trojanowskiego, płk. Mariana Bolesławicza, Stróża, 8 października 1933 r. (NAC)

Jak donosiła prasa, 8 października w uroczystości w Stróży wzięło udział około 2 tys. przedstawicieli miejscowej ludności oraz czterdziestu absolwentów szkoły. Witano przybyłych niezwykle serdecznie, na drogach postawiono nawet bramy triumfalne. Po mszy polowej i odśpiewaniu „Boże, coś Polskę” dawni uczestnicy kursu ustawili się w szeregu, a gen. Karaszewicz-Tokarzewski



zameldował kompanię szkolną gen. Mieczysławowi Trojanowskiemu. Ten zaś odczytał apel, wspomniał wszystkich absolwentów, którzy zginęli w obronie ojczyzny. Na ścianie szkoły w Stróży umieszczono tablicę pamiątkową, odsłonił ją gen. Aleksander Narbut-Luczyński, który kurs oficcerski przechodził w Polskich Drużynach Strzeleckich. Orkiestra odegrała hymn, oddano trzy salwy z moździerza.

Po powitaniu gości przez starostę limanowskiego głos zabrał m.in. gen. Trojanowski, który podkreślił zaangażowanie mieszkańców ziemi limanowskiej na rzecz zbrojnego wyzwolenia ojczyzny, ależ też podkreślił, że i sam udział w jubileuszu, tak liczne zgromadzenie się miejscowej ludności, jest wyrazem poparcia dla idei marsz. Piłsudskiego. Tę część spotkania zakończyło złożenie wieńców pod odsłoniętą właśnie tablicą pamiątkową – jak podkreślano, szczególnie wyróżniały się oddające hołd delegacje podhalańskie.

Odbyła się również defilada wojskowa, której zwieńczeniem było wypuszczenie dwustu gołębi pocztowych mających „roznieść wieść o uroczystościach w Stróży po różnych częściach Polski”. Kiedy zakończono już część oficjalną, absolwenci kursu zostali podjęci przez komitet obywatelski uroczystym śniadaniem.



Raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej przed dowódcą Okręgu Korpusu nr IX gen. Mieczysławem Trojanowskim, widoczni również gen. Rudolf Dreszer oraz gen. Tadeusz Kasprzycki, Stróża, 8 października 1933 r. (NAC)

Po południu byli uczniowie oficerskiej szkoły strzeleckiej wraz z generałami przeszli na pobliskie pola, gdzie w 1913 r. mieli pierwsze ćwiczenia. Towarzysząca im orkiestra odegrała pieśni wojskowe.

Jak ustalono na zebraniu w Krakowie 7 października, owocem spotkania miało być zebranie materiałów historycznych dotyczących szkoły i wydanie książki pamiątkowej. Uczestnicy zjazdu wystosowali też depeszę do marsz. Józefa Piłsudskiego:

„Zebrani w 20. rocznicę I szkoły instruktorów Związku Strzeleckiego w Stróży oficerowie i uczniowie Szkoły meldują Panu Marszałkowi, że nadal trwają niezłomnie przy idei i wskazaniach swojego Komendanta, Wychowawcy i Wodza, jako zawsze wierni jego żołnierze. W imieniu zjazdu gen. Trojanowski i gen. Kasprzycki”.

Warto wspomnieć, że z okazji uroczystości zainstalowano w Stróży urząd pocztowo-telegraficzny, a wysyłane tego dnia listy nosiły okolicznościowy stempl nawijający do jubileuszu szkoły oficerskiej.

Na ścianie dworku w Stróży umieszczono tablicę:

„W tym domu mieściła się w lipcu 1913 r. pod komendą Marszałka Józefa Piłsudskiego Pierwsza Oficerska Szkoła Strzelców. W dwudziestą rocznicę uczestnikom tej szkoły na chwałę, a przyszłym pokoleniom ku pamięci tablicę tę wmurowali: Związek Strzelecki, Związek Legionistów i obywatele powiatu limanowskiego”.



Fotografia grupowa uczestników uroczystości w Stróży (NAC)

PO WOJNIE

Historię pamiątkowej tablicy odtworzył Jerzy Bogacz, regionalista i dziennikarz z Limanowej, redaktor naczelny „Almanachu Ziemi Limanowskiej”. Po wojnie – jak relacjonuje mieszkaniec Stróży Czesław Nowak – przybyły do wsi sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR zażądał usunięcia tablicy, ale sołtys Maciej Trzupek odmówił wykonania polecenia. Tablica została jednak zasłonięta deskami i zatynkowana.

Po pewnym czasie tynk został obity, a tablica wyłamana, rozbita na pięć części i wrzucona do potoku, tego samego, w którym w 1913 r. kąpali się strzelcy. Czesław Nowak wydobył ją z potoku i schował w swojej stodole. Potem tablica była przechowywana przez Franciszka Dudzika, który umieścił ją w specjalnej ramie, później zaś trafiła do krakowskiego Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego.

5 listopada 1989 r. powtórnie została wmurowana w ścianę szkoły w Stróży. Jak twierdzi Czesław Nowak, trzeba było uzupełnić tylko jeden brakujący kawałek.

Źródła:

Album Legionów Polskich, Warszawa 1933

„Almanach Ziemi Limanowskiej” 2008, nr 34

„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1933

Lipiński Wacław, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990

Moś Wojciech B., Soszyński Włodzimierz, *Polskie szkolnictwo wojskowe 1908–1939*.

Odnaki, emblematy, dokumenty, Kraków 2007

„Polska Zbrojna” 1933

Sokolnicki Marian, *Rok czternasty*, Londyn 1961

Wiśniewska Małgorzata, *Związek Strzelecki 1910–1939*, Warszawa 2010

Wykaz legionistów polskich 1914–1918, www.muzeumpilsudski.pl (dostęp 15 IX – 22 X 2017)

Wyrzycki Stanisław, *Oficerska Szkoła Strzelecka w Stróży*, „Świętokrzyskie” 2014, nr 14

Wysocki Wiesław, Cygan Wiktor, Kasprzyk Jan Józef, *Legiony Polskie 1914–1918*, Warszawa – Katowice 2014

Recenzja
prof. Włodzimierz Suleja

Redakcja i korekta
Małgorzata Strasz

Projekt graficzny i skład
Sylwia Szafrąńska

Zdjęcie na okładce
Członkowie Związku Strzeleckiego podczas kursu w Stróży, lato 1913 r.
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2017

ISBN 978-83-8098-351-9

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ksiegarnia.ipn.gov.pl



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

